

Matka Boska Strażniczka Marsylji.

W podróży różne niebezpieczeństwa grożą człowiekowi; choć wszystko obmyśli i używa wszelkich środków ostrożności, nieraz niespodziewanie następuje katastrofa, zwłaszcza, gdy nie podróżuje lądem lecz morzem. Dlatego w podróży dobrze jest mieć opiekę i towarzystwo i przyjaciół. A kto może być lepszym przewodnikiem i opiekunem niż Najśw. Marja Panna, która ma tak czułe serce matczyne, nikogo nie opuszcza, a która ma tak wielką moc u Boga, że może każdemu pomódz? Dlatego też rybacy i żeglarze czczą Najśw. Marię Pannę jako szczególną swą opiekunkę, jako gwiazdę morza, która przez wszystkie burze i nawałnice przeprowadzi ich szczęśliwie do celu podróży. Stąd też cześć Matki Boskiej jest wielką we wszystkich miastach nadmorskich i portowych

W największym portowym mieście Francji, do którego zawijają liczne okręty ze wszystkich części świata, wysoko nad miastem wznosi się bazylika Najśw. Marji Panny, a nad wieżą bazyliki olbrzymi posąg Najśw. Marji Panny, — 10 metrów wysokości, — Strażniczki Marsylji (po francusku Notre Dame de la Garde). W tej bazylice polecają się opiece Najśw. Marji Panny zwłaszcza podróżujący przed wyjazdem w daleki świat i po powrocie składają podziękowanie za opiekę i

szczęśliwy powrót. O cudownej pomocy i opiece Najśw. Marji Panny świadczy olbrzymia ilość wotów, zawieszonych w świątyni, i marmurowych tabliczek dziękczynnych, winurowanych w jej ściany, oraz setki świec, ofiarowanych i zapalonych codziennie jako podziękowanie za szczęśliwą podróż.

Przez Marsylię także bardzo dużo wyjeżdża misjonarzy w różne odległe kraje pogańskie. I oni przed wyjazdem tu w tej bazylice polecają się opiece Najśw. Marji Panny — Strażniczki. Na obrazku naszym (na str. 191/192) widzimy grupę misjonarzy, dojeżdżających łodzią do wielkiego okrętu, który ich zawiezie w zamorskie kraje.

Stary wilk morski o Matce Boskiej Strażniczce Marsylji.

Przed 2 laty odbyło się uroczyste ukoronowanie cudownego obrazu Najśw. Panny Strażniczki Marsylji. W uroczystościach wzięła udział flota francuska, nieprzeliczona ilość statków, jachtów i łodzi rybackich oraz tłumy ludności. Z okazji tej uroczystości napisał jeden z największych marynarzy angielskich, komendant krążownika podczas wojny światowej, p. Artur Rostron w dzienniku „Sunday Express”.

„Wiara tak daleko jest oddalona od zabobonu, jak odwaga od bojaźni. Nie bojaźń lecz wiara jest przyczyną, dla której marynarze wieszają tutaj w Marsylji obrazy swoich statków w nawach kościoła Naszej Pani od Straży, który z złotą figurą swoją patrzy z wy-